

Zima – krótka i trudna !

Z jednej strony zawsze w styczniu, lutym można spodziewać się zimy. Nie tej kalendarzowej, bo ona po prostu jest, ale tej na ulicach, drogach. Tegoroczna aura uśpiła chyba wszystkich. Ciepły grudzień, ciepły styczeń i ... i nagle potężne mrozy. Mrozy jakich dawno nie odczuwaliśmy w naszym rejonie (w okolicach oczyszczalni ścieków w Sianowie zanotowano nawet -31 stopni Celsjusza). Okazało się, że w wielu miejscach zamrzły sieci wodociągowe. Często w budynkach – po prostu wiele osób zaniedbało podstawowy obowiązek – nie ogrzewa mieszkań. Wiele mieszkań jest pustych, właściciele mieszkają gdzie indziej i nie martwią się tym, co dzieje się tu w Sianowie, na wsiach. Niestety, pomimo tego, że rozmrażaniem zajmowało się wiele ekip, tak komunalnych, jak i pracujących na zlecenie, były sytuacje, gdzie wody nie było. Jest mi po prostu przykro.

Osobną sprawą były duże opady śniegu. Przez kilka dni gminny sprzęt pracował na drogach wiejskich – myślę, że w miarę możliwości szło to sprawnie. Problemy zaczynają się, gdy za swoje drogi musi odpowiadać zarządca. I tu warto przypomnieć, że takie ulice jak Mickiewicza, Tylna, Piastów, Dworcowa są drogami powiatowymi. **Gmina nie ma prawa ich odśnieżać – od tego są służby powiatowe.** Jak to wyglądało? Od uwag mieszkańców aż uszy cierpną, i w zdecydowanej większości mają oni rację. Tu też jest mi przykro, bo oprócz gminy są również inni, którzy odpowiadają za stan dróg. Chciałbym, żeby te uwagi trafiały właśnie tam – do odpowiedniego szczebla samorządu.

Taki okres zawsze jest bardzo nerwowy – pomóc chce się wszystkim od razu. Czasami jednak się nie da, czasami odpowiada po prostu ktoś inny. Jednak gminni urzędnicy na pewno nie lekceważyli żadnej z uwag mieszkańców.

Maciej Berlicki